

pani była premier prawo jazdy oddała i nie zapowiedziała, że natychmiast zadzwoni do aktualnego premiera, żeby ten zadzwonił do ministra spraw wewnętrznych, żeby ten zadzwonił do komendanta głównego policji, żeby ten zadzwonił do komendanta stołecznego, żeby ten wreszcie pogonił tych służbistów, tak bardzo łasych na prawo jazdy pani byłej premier.

Przepisy dotyczące zawartości alkoholu we krwi są od lat jasne i jednoznaczne, podobnie jak przepisy dotyczące egzekucji tych ograniczeń oraz konsekwencji ich ewentualnego przekroczenia i są one znane wszystkim, pani była premier siadając za kierownicą po spożyciu alkoholu nie mogła więc nie wiedzieć, że przepisy te narusza. Tym samym nie tylko uzasadnionym, ale i nieodpartym wydaje się tu pytanie, jak takie ewidentne – i świadome – naruszenie przepisów było możliwe w przypadku osoby o nieposzlakowanej reputacji, świetnej prawniczki, powszechnie szanowanej, wieloletniej skutecznej strażniczki porządku konstytucyjnego w republice (wiele lat przewodniczyła Sądowi Konstytucyjnemu), a do tego do niedawna – znakomitej premier rządu przejściowego, która swoją wyważoną i mądrą działalnością na tym stanowisku w niezwykle trudnym i pełnym napięć okresie wniosła ogromny wkład w uspokojenie sytuacji politycznej w kraju i wyprowadzenie go na normalne tory, zasłużenie zaskarbując sobie powszechny szacunek i sympatię w całym politycznym spectrum.

Cóż, nauka radziecka zna i takie przypadki – chciałoby się zacytować kiedyś żywy bon mot...

A tak naprawdę, to, jak widać, człowiek niepoznaną tajemnicą jest – a to się zagada, a to się napije...

**Michał Bukowski**



Rys. Barbara Medajska

## O satyrze i lirycie w twórczości Ryszarda Wasilewskiego uwag kilka

Ryszard Wasilewski – poeta, satyryk, aforysta jest autorem czternastu książek. Taka jest najkrótsza informacja o tym twórcy. Można ją przeczytać na okładce wydanej w 2019 roku jego tomiku wierszy pt. *Siew i ściernisko*.

Fraszki, wiersze satyryczne i aforyzmy zebrane w takich tomikach jak *Igraszki z codziennością* (2013), *Szpilki i szpikulce* (2017), *Fraszki i sentencje* (2018) dowodzą perfekcyjnego opanowania formy tego gatunku. Satyra w formie poetyckiej wymaga niezwykle precyzyjnej kompozycji wiersza według klasycznych reguł konstrukcji, to znaczy z wybijającym się rytmem i pełnym, ostrym rymem. Bez tej wyrazistości utwór, zwłaszcza krótki jak fraszka czy limeryk, traci smak, którym jest pewna pikantność, dająca swoiście zaskakującą przyjemność estetyczną. Wszystkie te wymagane cechy i właściwości formalno-artystyczne znajdując w obfitej twórczości satyrycznej Ryszarda Wasilewskiego swoje miejsce.

Twórczość ta, ściślej mówiąc, rozkłada się na dwa nurty – satyrę we właściwym tego słowa znaczeniu oraz nurt humorystyczny, czy może humorystyczno-obyczajowy. Pierwszy naznaczony jest krytyką wybranych społeczno-politycznych instytucji i ludzi z nimi związanych więzami różnych interesów – czyli świata polityki. Drugi natomiast przepełniony jest nie krytyką czegokolwiek, tylko zabawą dla zabawy, ciepłym humorem.

Jest jeszcze trzeci nurt w twórczości Ryszarda Wasilewskiego sytuujący się obok tych dwóch – bliski im, choć odrębny. Jest to nurt, a nawet dział, sapiencjalny, mądrościowy, wyrażający się w aforyzmach. Zajmuje on ważną, choć ilościowo nieprównanie mniejszą część dorobku poety. Nie będzie przesady w twierdzeniu, że wiele tych aforyzmów można postawić wysoko we współczesnej polskiej aforystyce. (Bo i ktoś to zresztą dzisiaj garnie się do mądrości, skoro bardziej opłacalna jest głupota). Przeczytajmy dowolnie wybranych kilka myśli: *Natret, którego najchętniej się pozbywamy – własne sumienie. /// W chichocie historii mieści się wiele wcześniejszych uśmiechów losu. /// Można być biegłym w wyższej matematyce i ekonomii, a mieć poważny problem z rachunkiem... sumienia. /// Miłości się nie objaśnia – trzeba ją mieć w sobie. Tylko tyle – i aż tyle. /// Najszybciej schną tży szczęścia – niekiedy*

*pod wpływem wiatru w oczy. /// Nagość prawdy bywa przedmiotem rozpraw sądowych... o nieobyczajności.*

Istotą aforyzmu nie jest odkrywanie nowych prawd filozoficznych, moralnych, psychologicznych czy obyczajowych. Te z reguły są znane od wieków. Sztuka aforyzmu polega na tym, aby te prawdy przedstawić w sposób zaskakujący, błyskotliwy, najczęściej w jednym zdaniu, w każdym razie w wielkim skrócie. Jego istotą jest więc nie tylko mądrość, ale i odpowiednia forma jej przedstawienia. Jest więc aforystyka w tym samym stopniu domeną sztuki słowa, co i domeną mądrości, chociaż tę ostatnią przyjmuje jako daną i przekazywaną od wieków. Oczywiście zmieniają się okoliczności zewnętrzne w świecie i one też mają prawo wnikać w zewnętrzną treść aforyzmów. Ale nie w ich istotę. Widzimy to na przykładzie aforyzmów Wasilewskiego odnoszących się do świata polityki. Bez trudu odczytujemy je w kontekście aktualnej sytuacji politycznej. Oto kilka z nich wyjętych z z tomu „Fraszki i sentencje”: *Tylko nieliczni funkcjonują w polityce dzięki własnej mądrości – zdecydowana większość dzięki... głupocie wyborców* (s. 74). *Drugi, którymi podążają politycy po zdobyciu władzy, wyborców prowadzą ... po rozum do głowy* (s. 81). *Jeżeli nie odczuwasz wstydu i poczucia winy, masz szansę, aby zostać politykiem* (s. 74).

Tą częścią jego fraszkopisarstwa, która budzi największe uznanie artystyczne jest jednak z całą pewnością wspomniany wyżej bogaty zbiór fraszek o charakterze wyłącznie humorystycznym. Są one naznaczone łagodną ironią w treści, a w formie cechują się niewyczerpaną pomysłowością. Niby podobne do siebie, a jednak każda odrębna. Wśród nich najokazalej przedstawia się ogromna liczba fraszek o tematyce erotycznej. Temat to w naszej obecnej kulturze niezwykle modny. Erotyzm jest tu pojmowany jako czysty seks. A seks należy tu niemal do dziedziny rozrywki. Jeżeli pada słowo „miłość”, to należy je rozumieć tylko i wyłącznie w wymiarze czysto seksualnym. Sam seks pokazywany bywa w ostro roznegliżowanej postaci. Nie wiem, czy któryś z polskich fraszkopisarzy specjalizujących się w tej tematyce, choćby sławny ongiś Jan Izydor Sztudynger, dorównywał w inwencji humorystyczno-erotycznej fraszkopisarstwu Ryszarda Wasilewskiego. Jest ono permanentną ucztą dowcipu i humoru. Ale jest to też zabawa wyobraźni wspieranej niewyczerpanymi pomysłami, zabawą, jaką może stworzyć słowo ułożone w odpowiedni rytm, rym i zaskakujący paradoks wymyślonej sytuacji – te odwieczne cechy sztuki fraszkopisarstwa. Godne uwagi jest to, że fascynacja seksem przybiera tu siłę i charakter obsesji, jaką spotykamy w każdym niemal zakamarku współczesnej kultury masowej a nierzadko i w obszarze kultury obecnych tzw. elit, które ulegają tej pierwszej. W obu tych odmianach współczesnej kultury seks został całkowicie pozbawiony tradycyjnego tabu, usunięty ze sfery intymności, nie mówiąc o zwyczajnej wstydlivosti. Poza tym stał się głównie

(Dokończenie na stronie 24)